

POGLĄDY CICERONA NA ZADANIA I OBOWIĄZKI MĘŻA STANU \*

Dwa tysiące lat minęło od śmierci Cicerona i nieomal że równie długo postać jego przykuwa uwagę myślicieli, literatów, uczonych. Wystarczy wspomnieć tu materiał zebrany w pięknej książce Tadeusza Zielińskiego, *Cicero im Wandel der Jahrhunderte*<sup>1</sup>, pomyśleć tylko o olbrzymiej literaturze naukowej dotyczącej życia i twórczości wielkiego rzymskiego mówcy, aby zdać sobie sprawę z niezwyklej atrakcyjności tematyki związanej z tym rzymskim politykiem, mówcą i pisarzem. Wypada mi więc choćby krótko uzasadnić wybór tematu uwidoczniiony w tytule mego artykułu, wytłumaczyć dlaczego właśnie to zagadnienie szczegółowe, kwestię poglądów Cicerona na rolę i zadania męża stanu uważam za niezwykle istotne dla oceny także samego Cicerona.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że ocena Cicerona zarówno jako człowieka jak i jako polityka waha się w literaturze zarówno naukowej jak i nienaukowej od skrajnej idealizacji (jak np. w pracy G. Boissier<sup>2</sup>) do skrajnego potępienia jak u Drumanna i Mommsena<sup>3</sup>, a ostatnio w pracy Jerome Carcopino, *Les secrets de la correspondance de Cicéron*<sup>4</sup>. W przeszło dwudziestu naukowych biografiach<sup>5</sup> poświęconych osobie Cicerona również sąd o nim autorów waha się między dosyć skrajnymi poglądami. Jako jeden z bardzo nielicznych starożytnych mężów stanu zostawił Ciceron bogaty materiał do tej dyskusji nie tylko w swych wielu mowach i pismach teoretycznych, ale w znacznie bardziej osobistych i nie zawsze zapewne przeznaczonych dla potomności listach. Poza tym był w ostatecznym wyniku obrońcą przegranej sprawy, obrońcą nie zawsze konsekwentnym i nie zawsze bezkompromisowym. Zginął jako obrońca ustroju republikańskiego wobec tworzącej się monarchii, ale jednocześnie był też wytrwałym szermierzem praw politycznych i majątkowych rzymskich klas posiadających przeciw jakimkolwiek próbom ich naruszenia ze strony klas niższych. Dla-

\* Referat wygłoszony na sesji Cycerońskiej, zorganizowanej przez Komitet Nauk o Kulturze Antycznej PAN, 3—5 grudnia 1957 r.

<sup>1</sup> Wyd. 3, Lipsk—Berlin 1912.

<sup>2</sup> Np. Boissier, *Cicéron et ses amis*, Paryż 1865.

<sup>3</sup> Np. W. Drumann, P. Groebe, *Geschichte Roms in seinem Übergange von der republikanischen zur monarchischen Verfassung*, vol. VI, Berlin 1924. Th. Mommsen, *Römische Geschichte*, Berlin 1933, vol. III.

<sup>4</sup> Paryż 1947.

<sup>5</sup> Z ważniejszych wymienię: J. L. Strachan Davidson, *Cicero and the Fall of the Roman Republic*, Londyn 1895; T. Petersson, *Cicero, A biography*, Berkeley 1920; E. Ciaceri, *Cicerone, e i suoi tempi*, I, II, Mediolan 1926.

tego też ocena roli politycznej i charakteru Cicerona bardzo różna w niezliczonych pracach ogólnych i szczegółowych poświęconych mu wynika nieraz nie tylko z temperamentu i usposobienia autora danej pracy, ale przede wszystkim ze spojrzenia na rzymskiego polityka nie z punktu widzenia czasów, w których on żył, ale z punktu widzenia czasów piszącego o nim.

Bardzo często ujemna opinia o moralności Cicerona jako polityka i jako człowieka wypływa z podkreślania sprzeczności między jego założeniami teoretycznymi wyrażonymi przede wszystkim w jego pismach filozoficznych i niektórych listach, a jego działalnością praktyczną zarówno jako mówcy sądowego i polityka, jak i jako człowieka w życiu prywatnym, z podkreślenia jego oportunistycznego, chwiejnego postępowania itp.

Otóż wydaje mi się, że prześledzenie poglądów Cicerona na rolę i zadania męża stanu i porównanie w tym punkcie jego założeń teoretycznych z praktyką życia politycznego jego czasów i jego własną daje szczególnie wyrazisty obraz stosunku teorii i praktyki w działalności Cicerona i może bardziej plastycznie, niż wiele innych zagadnień dotyczących tej postaci, pozwala związać ocenę jego działalności z właściwościami i moralnością czasów, w których on żył a nie świadomie czy nieświadomie z naszym własnym poglądem na świat.

I to zagadnienie jako najściślej wiążące się z poglądami Cicerona na istotę i ustrój państwa jak również z jego własną działalnością polityczną ma za sobą ogromną literaturę omawiającą poglądy polityczne Cicerona, jakkolwiek, o ile wiem, nie zostało dotąd potraktowane monograficznie<sup>6</sup>. Oczywiście nie mogę tutaj przeprowadzić szczegółowszej dyskusji z całą dotychczasową literaturą, jak również przedstawić tego zagadnienia w całej jego wszechstronności i pełnym powiązaniu z poglądem Cicerona na najlepszy ustrój państwa. Przekroczyło by to bowiem znacznie ramy artykułu. Może więc tylko dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień krótko sprecyzuję moje stanowisko wobec gorącej dyskusji na temat poglądów politycznych Cicerona skupiającej się głównie wokół traktatu *De republica*. Otóż sądzę, że słuszna jest tu interpretacja wysunięta po raz pierwszy bodajże przez Heinze'go<sup>7</sup> w dyskusji z Reitzensteinem<sup>8</sup> i częściowo z Edwardem Meyerem<sup>9</sup>, że i w tym traktacie, jak i we wszystkich innych swoich pismach Cicero jest przekonany wyznawcą wyższości ustroju republiki arystokratycznej, jaką była Rzeczpospolita Rzymska, a bynajmniej nie jest zwolennikiem jedynowładztwa w jakiegokolwiek jego

<sup>6</sup> Zob. E. Lepore, *Il princeps Ciceroniano e gli ideali politici della tarda republica*, Neapol 1954 i tam podana literatura. Literatura dotycząca bezpośrednio czy pośrednio działalności politycznej i literackiej Cicerona jest tak wielka, że aby nie obciążać nadmiernie długimi przypisami tego dość szkieletowego artykułu, cytować będę tylko prace najnowsze, względnie prace, na których się opieram lub z którymi dyskutuję, odsyłając czytelnika, jeśli idzie o pełniejszą bibliografię, do nowszych książek monograficznych o Ciceronie.

<sup>7</sup> R. Heinze, *Ciceros' Staat als politische Tendenzschrift*, *Hermes* 1924, s. 73 nn. oraz *vom Geist des Römertums*, Lipsk—Berlin 1939, s. 142 nn.

<sup>8</sup> R. Reitzenstein, *Die Idee des Prinzipats bei Cicero und Augustus*, *Nachr. der Gött. Ges.d.Wiss.* 1917, s. 399 nn., 436 nn. *Hermes* 1924, s. 356 nn.

<sup>9</sup> E. Meyer, *Caesars Monarchie und das Prinzipat des Pompeius*. Sztuttgart—Berlin 1918.

formie. Niewątpliwie większa rola, jaka w *De republica*, w porównaniu z innymi pismami Cicerona, przypada owemu *rector* czy *gubernator reipublicae* w zestawieniu z rolą senatu, wpływa zapewne, jak to już wskazywał Meyer, a podkreślił specjalnie Heinze z ustępstwa jakie Cicero czyni realnym warunkim politycznym swojej epoki, nadal zresztą uważając takiego *rector reipublicae* za wcielenie autorytetu moralnego, a bynajmniej nie za rozporządzającego największą siłą w państwie władzę. Uważam więc Cicerona za zaprzysiężonego zwolennika ustroju republiki arystokratycznej i w tych ramach widzę działalność owego męża stanu, którego zadania i kwalifikacje rozstrząsa Cicero w licznych ustępach swych mów, listów i pism filozoficznych.

Jak wiadomo Cicero nie był myślicielem oryginalnym. Sam oceniał swoje pisma filozoficzne jako zbiór cudzych poglądów zebranych i powtórzonych na użytek Rzymian i liczne studia analityczne jego pism filozoficznych wykazały dowodnie, z jak różnych źródeł czerpał przedstawione w nich poglądy<sup>10</sup>. O ile jednak badanie wzorów poglądów Cicerona jest niezmiernie ważne dla dziejów rozwoju myśli filozoficznej i myśli politycznej w starożytności, o tyle dla oceny poglądów Cicerona i jego środowiska nie wydaje mi się decydujące, za kim poglądy swe powtarzał. Ważne jest bowiem przede wszystkim dlaczego takie a nie inne poglądy Cicero wybierał spośród wielu, z którymi się spotykał i dlaczego te właśnie powtarzał starając się je ułożyć w konsekwentny system, choć z różnych nieraz pochodziły szkół filozoficznych.

Na takim właśnie stanowisku w ocenie tej kwestii stali liczni przedstawiciele historiografii końca XIX i początku XX w., że wymienię tu *Cauera*<sup>11</sup>, autora bardzo interesującej rozprawy o myśli politycznej Cicerona, historiografii o bardzo nieraz trzeźwym i rozsądnym spojrzeniu na starożytność, do której za rzadko chyba, poza klasycznymi jej pozycjami, zagląda młode pokolenie badaczy.

Wszystkie prawie szkoły filozoficzne okresu hellenistycznego, te szkoły, które wywarły największy wpływ na kształtowanie się myśli filozoficznej i politycznej w Rzymie, zajmowały się żywo zagadnieniem stosunku mędrca do udziału osobistego w życiu politycznym jego kraju. Epikureizm wypowiadał się tu zasadniczo negatywnie, szkoła stoicka uzależniała udział mędrca w życiu publicznym od doraźnej sytuacji. W wiek później streścił te stanowiska krótko *Seneka*<sup>12</sup>. *Epicurus ait: Non accedet ad rem publicam sapiens, nisi quid intervenerit. Zenon ait: „Accedet ad rem publicam nisi si quid impedierit.”* Seneka wahał się w swych dialogach między tymi dwoma stanowiskami przez całe prawie życie, Cicero nie ma ani chwili wątpliwości, które z nich wybrać. Dla niego najwyższym posłannictwem życia ludzkiego jest czynny udział w kierowaniu życiem politycznym państwa. Ten pogląd nie opuszcza

<sup>10</sup> E. Ciaceri, *Il trattato di Cicerone De Republica e le teorie di Polibio sulla costituzione Romana*. Rend. d.R.Accad.dei Lincei 1918; V. Pöschl, *Römischer Staat und griechisches Staatsdenken bei Cicero*, Berlin 1936.

<sup>11</sup> Fr. *Cauer*, *Ciceros politisches Denken*. Berlin 1903.

<sup>12</sup> *De otio III*, 2,3. Por. E. Zeller, *Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Lipsk 1889; Arnold, *The Roman Stoicism*, Londyn 1912; El. Elorduy, *Die Sozialphilosophie der Stoa*, Phil. Suppbd. XXVIII, 3, Lipsk 1936; M. Pohlenz, *Die Stoa. Geschichte einer Geistesbewegung I, II*, Frankfurt 1952.

go nawet w chwilach ciężkich niepowodzeń we własnej działalności politycznej. Wprawdzie w szczególnie ciężkich momentach osobistych, w niektórych listach<sup>13</sup> wyraża zadowolenie z opuszczenia czynnego życia politycznego, są to jednak tylko momenty. We wszystkich rozważaniach teoretycznych stoi niezłomnie na stanowisku, że obowiązkiem człowieka, mającego oczywiście po temu odpowiednie dane — pochodzenie, środowisko, majątek, zdolności itp. — jest poświęcić się karierze męża stanu.

Najbardziej charakterystyczne są pod tym względem wypowiedzi Cicerona w I księdze *De republica* i oczywiście w *Somnium Scipionis*, nie brak też tego typu stwierdzeń w licznych innych pismach Cicerona jak *De officiis*, *De finibus* i w listach.

Zdaniem Cicerona rodzajowi ludzkiemu tak wrodzone jest z natury przywiązanie do życia społecznego, do obrony wspólnego dobra, że tego rodzaju działalność daje satysfakcję przewyższającą wszelkie inne pokusy przyjemności i życia spokojnego (*otium*) i jest też najwyższą cnotą obywatelską. *Nec vero virtutem satis est quasi artem aliquam nisi utare; etsi ars quidem cum ea non utare scientia tamen ipsa teneri potest, virtus in usu sui tota posita est; usus autem eius est maximus civitatis gubernatio*<sup>14</sup>. Tak więc owa *virtus* dobrego obywatela winna wyrażać się przede wszystkim w kierowaniu państwem, co jest czynnością znacznie więcej pożytku przynoszącą ogółowi, niż *otium* poświęcone nawet tak szlachetnym zajęciom jak filozofia. *Nihil enim dicitur a philosophias, quod quidem recte honesteque dicatur, quod (non) ab iis partum confirmatumque sit, a quibus civitatibus iura discripta sunt*<sup>15</sup>.

Poza tym filozof może oddziaływać tylko na wąskie grono swoich uczniów, podczas gdy mąż stanu zmusza do przestrzegania sprawiedliwych praw wszystkich... *ergo ille, civis qui id cogit omnis imperio legumque poena, quod vix paucis persuadere oratione philosophi possunt, etiam iis qui illa disputant ipsis est praeferendus doctoribus. Quae est enim istorum oratio tam exquisita, quae sit anteponenda bene constitutae civitati publico iure et moribus?*<sup>16</sup> Nie powinny obywatela powstrzymać od zaszczytnych funkcji kierowania państwem ewentualne niebezpieczeństwa wynikające m. in. z niewdzięczności współobywateli i knowań ludzi złych. Niebezpieczeństwa te są nieważne wobec satysfakcji płynącej z pożytecznej działalności dla dobra ogółu. Także dalszy argument wysuwany przeciwko udziałowi mędrca w życiu publicznym, a mianowicie, że biorą w nim udział ludzie nędzni i niegodni, z którymi lepiej się nie łączyć, a walczyć z nimi w obecności wzburzonego tłumu jest niebezpiecznie, także nie jest słuszny. Raczej przeciwnie — najszluszniejsza przyczyna skłaniająca ludzi uczonych i dzielnych do udziału w rządach państwem jest właśnie ta, aby nie musieli być sami posłuszni wobec niegodnych i aby nie dopuszczali do darczenia przez nich rzeczywistości. Ażeby zaś mędrzec mógł ratować państwo w takich momentach krytycznych, musi nauczyć się rządów państwem w czasach spokojnych, a zatem nie wolno mu się usuwać od normal-

<sup>13</sup> Np. ad Att. II 7 (z kwietnia 59 r.).

<sup>14</sup> *De republica* I 2 cfr. *De off.* I 29.

<sup>15</sup> Tamże, I 2.

<sup>16</sup> I 2.

nego udziału w życiu publicznym. Niewątpliwie Cicero i tutaj i w innych miejscach, w których porusza to zagadnienie prowadzi polemikę z istniejącymi i w jego czasach i w jego środowisku (weźmy choćby przykład Attyka) tendencjami niektórych ludzi trzymania się z boku i niemieszania się w sprawy państwowe. Sam jednak Cicero podkreśla konsekwentnie w całej swej dostępnej nam twórczości niesłuszność takiego stanowiska. Według niego... *neque est ulla res, in qua propius ad deorum numen virtus accedet humana, quam civitates aut condere novas aut conservare iam conditas*<sup>17</sup>. Ta sama myśl występuje rozwinięta w *Somnium Scipionis*, tak samo wyższość działalności męża stanu nad działalnością filozofa podkreśla w *De officiis*<sup>18</sup>, popierając ten pogląd przykładem siebie samego, który zaczął poświęcać czas twórczości filozoficznej dopiero wtedy, gdy zabrakło mu możliwości działalności politycznej — *facilior et tutior et minus aliis gravis aut molesta vita est otiosorum, fructuosior autem hominum generi et ad claritatem amplitudinemque aptior eorum, qui se ad rem publicam et ad magnas res gerendas accomodaverunt*<sup>19</sup>.

Ze skarbów greckiej myśli filozoficznej Cicero wybiera starannie te zdania i poglądy, które popierają jego przekonanie o przewyższającym wszystkie inne dziedziny działalności ludzkiej znaczeniu zadań męża stanu, przytacza przykłady mędrców greckich, którzy właśnie usiłowali, choć sami nie prowadzili działalności politycznej, przynajmniej wywierać wpływ na prowadzących tę działalność jak Platon na Diona itd. Z tych zasobów filozofii greckiej w wiek później Seneka doбираć będzie dowody dla zdania wręcz przeciwnego. Przed paru laty starałam się w jednej z moich prac<sup>20</sup> wykazać ścisły związek tych poglądów Seneki z ówczesną sytuacją gospodarczą, społeczną i polityczną klasy, której poglądy reprezentował. Fakt, że dla Cicerona nie ulega wątpliwości, że działalność polityczna jest absolutnym i pierwszym obowiązkiem człowieka, który się do takiej działalności nadaje — *is, qui habent a natura adiumenta rerum gerendarum, abiecta omni cunctatione adipiscendi magistratus et gerenda res publica est nec enim aliter aut regi civitas aut declarari animi magnitudo potest*<sup>21</sup> — świadczy nie tylko chyba o jego indywidualnej postawie. Zresztą cała prawie literatura tego okresu szanuje ludzi czynu z dalszej czy bliższej przeszłości Rzymu. Obu grupom społecznym, z którymi Cicero przez całe swe życie jest związany — *equites* i *nobilitas* — wysuwa się z ręki całkowita władza nad imperium rzymskim i jego dochodami, ale obie — każda na swój sposób uparcie walczą o utrzymanie swej przewagi politycznej czy finansowej i bynajmniej jeszcze z tego nie zrezygnowały. W Cicerona pojęciu, jak to niejednokrotnie podkreślano w literaturze<sup>22</sup>, jednym z głównych zadań państwa jest ochrona indywidualnej własności, aby każdy *suum quisque teneat*<sup>23</sup>, ani Cicero ani jego przyjaciele czy to *nobiles* czy *equites* by-

<sup>17</sup> Tamże, I 12, cfr. *De Finibus* III 67.

<sup>18</sup> II 2, I 70, 72, 73, 92, 158.

<sup>19</sup> *De off.* I 70.

<sup>20</sup> Poglądy *nobilitas* rzymskiej okresu Nerona i ich podłoże gospodarczo-społeczne, Warszawa 1952.

<sup>21</sup> *De off.* I 72.

<sup>22</sup> Cfr. *Cauer*, *op.cit.*, s. 68 nn.

<sup>23</sup> *De off.* II 73, 85.

najmniej jeszcze w tym okresie nie zrezygnowali z utrzymania między innymi także i tej roli państwa, którym dotąd rządzili.

Do zadań męża stanu w koncepcji Cicerona należy również m. in. ochrona majątku obywateli, do tej kwestii wróć zresztą w dalszym ciągu artykułu.

Teraz chciałabym się zająć zagadnieniem, jaką rolę w wyobrażeniu Cicerona na spełniać ów mąż stanu w owym najlepszym ustroju, jakim była w pojęciu jego rzeczpospolita rzymska z czasów Scypionów i do jakiego chciałby, aby wróciło współczesne mu państwo rzymskie przy pomocy owych dobrych mężów stanu.

Otóż jak słusznie podkreślił ostatnio Clarke<sup>24</sup> w teorii państwowej Cicerona przebijają się nieraz echa greckiej teorii cykliów ustrojowych, przez które przechodzi każde państwo. Cicero wprowadzie różne w samej *De republica* wprowadza wersje tej cykliczności, starając się oprzeć raczej teorię o znane mu przykłady tego rodzaju procesów historycznych niż utrzymać logicznie ścisłą wersję grecką. Nie odpowiada też czynnemu politycznie usposobieniu Cicerona i zapewne rzymskiemu ideałowi energicznej działalności politycznej, przekonanie o niezmienności owych cykliów występujące nieraz w teorii greckiej. Dlatego zapewne przyjmując częściowo tę teorię Cicero widzi możliwości rozmaitego przebiegu zmian ustrojowych i co więcej, widzi możliwość wpływania na te procesy ze strony męża stanu, który potrafi się zorientować w tendencjach procesu historycznego i przez odpowiednie działanie powstrzymać ich rozwój lub nieco go złagodzić czy zapobiec... *mirique sunt orbis et quasi circuitus in rebus publicis commutationum et vicissitudinum; quos cum cognosse sapientis est, tum vero prospicere inpendentis, in gubernanda re publica moderantem cursum atque in sua protestate retinentem magni cuiusdam civis et divini paene est viri*<sup>25</sup>.

To jest najogólniej ujęte najważniejsze zadanie prawdziwego męża stanu, od umiejętnego działania takich ludzi zależy to, na czym najwięcej zależy Ciceronowi i jego współczesnym — trwałość państwa — *debet enim constituta sic esse civitas, ut aeterna sit*<sup>26</sup>... A mogłoby być państwo rzymskie nieśmiertelne gdyby przestrzegało obyczajów przodków... *de illa immortalitate rei publicae sollicitor, quae poterat esse perpetua, si patris viveretur institutis et moribus*<sup>27</sup>. W trudnej sytuacji państwa rzymskiego, w stałym zagrożeniu wybuchem wojen domowych, w momencie kiedy władza wyslizguje się z rąk *nobilitatis* — zapewnienie trwałości państwa, oczywiście państwa w tej jego formie, jaka jest im bliska i potrzebna, to najgorętsze życzenie Cicerona i jego najbliższych.

Mądry i przewidujący mąż stanu winien więc zdawać sobie sprawę, w jakim kierunku zmierzają zmiany w pozostającym pod jego opieką

<sup>24</sup> M. L. Clarke, *The Roman Mind. Studies in the History of Thought from Cicero to Marcus Aurelius*, Londyn 1956, s. 46 nn.

<sup>25</sup> *De rep.* I 45; cfr. i bd. II 45 jeszcze wyraźniejsze sformułowanie tej zasady: *Hic ille iam vertetur orbis, cuius naturalem motum atque circuitum a primo discite agnoscere, id enim est caput civilis prudentiae, in qua omnis haec nostra versatur oratio, videre itinera flexusque rerum publicarum, ut cum sciatis quo quaeque res inclinet, retinere aut ante possitis occurrere.*

<sup>26</sup> *De rep.* III 34.

<sup>27</sup> Tamże, III 41.

państwie i winien przez umiejętne przewidywanie i właściwe działanie w odpowiednim momencie zmiany niepożądane opóźnić, względnie starać się im nadać korzystniejszy dla państwa charakter. Nie wolno natomiast mądrym mężowi stanu działać wbrew istniejącym tendencjom, bez uwzględnienia konkretnych warunków politycznych i bez wyciągnięcia z nich odpowiednich konsekwencji. Cicero zdaje sobie doskonale sprawę z konieczności stosowania metody, którą my byśmy określili jako tzw. realizm polityczny. Podkreśla tę zasadę w swoich pismach teoretycznych i również w listach, w mowach, kiedy idzie o ocenę konkretnych posunięć politycznych, ocenę programu i sposobu postępowania poszczególnych mężów stanu.

Zasada ta stoi w wyraźnej sprzeczności z drugą teoretycznie najważniejszą po umiejętności przewidywania i kierowania wypadkami — cechą, jakiej Cicero żąda od męża stanu, a mianowicie wysokim poziomem moralności, który ma być wzorem dla reszty obywateli i kształtować ich sposób postępowania i życia.

*Est igitur proprium munus magistratus intellegere se gerere personam civitatis debereque eius dignitatem et decus sustinere, servare leges iura describere, ex fidei suae commissa meminisse* — mówi Cicero w *De officiis*<sup>28</sup>, a w *De legibus*<sup>29</sup> mocniej jeszcze podkreśli obowiązek wysokiej moralności ludzi stojących na czele republiki. Nie tylko dlatego powinni to być ludzie nieskazitelnej uczciwości i obyczajów, że są odpowiedzialni za państwo i że sąd o nich wydają wszyscy obywatele, ale dlatego przede wszystkim (podejmuje tu Cicero myśl Platona<sup>30</sup>), że od ich postępowania, od ich przykładu zależy kształtowanie się moralności ich współobywateli.

*Nec enim tantum mali est peccare principes, quamquam est magnum hoc per se ipsum malum, quantum illud, quod permulti imitatores principum existunt. Nam licet videre, si velis replicare memoriam temporum, qualescumque summi civitatis viri fuerint, talem civitatem fuisse, quaecumque mutatio morum in principibus extiterit, eandem in populo secutam.*

Tak więc z jednej strony wzorowy mąż stanu ma być człowiekiem wzorowej moralności, odwagi, uczciwości, sprawiedliwości, skromności, ma postępować konsekwentnie według swoich przekonań i zobowiązań. Z drugiej strony ten sam mąż stanu musi sobie zdawać sprawę z konkretnej sytuacji politycznej, umieć przewidywać bieg wypadków, nagiąć swoje postępowanie do okoliczności tak, aby zapobiegać niekorzystnemu dla państwa obrotowi spraw. Ideał wysokiej moralności męża stanu wytworzony u Cicerona z połączenia zasad greckich prądów filozoficznych i idealizacji rzymskich mężów stanu okresu Scypionów, walczy w jego umyśle z ideałami praktycznego, zaradnego, energicznego polityka, któryby *per fas et nefas* potrafił obronić i zachować ginącą republikę arystokratyczną rzymskiego senatu. Zarówno w pismach teoretycznych Cicerona, jak i w ocenie konkretnego działania rozmaitych mężów stanu dwie te zasady przeplatają się stale, wywołując nieraz

<sup>28</sup> I 124.

<sup>29</sup> *De legibus*...

<sup>30</sup> Cfr. *De leg.* IV 71 c.

wrażenie nie tylko niekonsekwencji, ale wręcz zakłamania i oportunistycznego wielkiego rzymskiego mówcy. Ta sama zresztą sprzeczność i niekonsekwencja występuje w poglądach Cicerona na istotę państwa i jego zadania, gdzie z jednej strony państwo powstaje ze wspólnoty społecznej więzi, wspólnoty poczucia sprawiedliwości i ma tę wrodzoną ludziom sprawiedliwość chronić<sup>31</sup>, a z drugiej strony nieraz wyraźnie jest mowa o tym, że głównym zadaniem państwa jest ochrona indywidualnej własności i w żadnym wypadku, dla żadnego celu nie wolno państwu tej własności naruszać<sup>32</sup>.

Zasadzie wysokiej moralności męża stanu odpowiadają w twórczości Cicerona takie ogólne sformułowania zadań ludzi rządzących państwem, jak, że celem męża stanu winno być przede wszystkim zapewnienie szczęścia jego współobywateli... *huic moderatori rei publicae beata civium vita proposita est, ut opibus firma, copiis locuples, gloria ampla, virtute honesta sit*<sup>33</sup>.

Wszyscy stojący na czele państwa muszą przestrzegać dwóch zasad — jednej, aby tak dbać o pożytek obywateli, żeby w każdym działaniu tylko o nim pamiętać, zapominając o swojej korzyści, a więc zasady bezinteresowności, drugiej, aby dbać o całość rzeczypospolitej, a nie tylko części obywateli, bo to prowadzi do niezgody i walk wewnętrznych<sup>34</sup>. Mąż stanu winien być pełen umiarkowania i łagodności, ale umieć stosować surowość tam, gdzie idzie o dobro rzeczypospolitej. Winien jednak pamiętać, że kara ma być zawsze odpowiadająca winie, nie większa ani mniejsza niż przestępstwo, które ją spowodowało, i w wymierzaniu kary należy jak najbardziej strzec się gniewu... *optandum est, ut ii qui praesunt rei publicae, legum similes sint, quae ad puniendum non iracundia, sed aequitate ducuntur*<sup>35</sup>.

Należy unikać pychy, unikać taniego pochlebstwa, które psuje charakter człowieka wysoko stojącego<sup>36</sup>. Z drugiej jednak strony uważa Cicero za rzecz również naturalną jak dążenie mędrca do rządzenia rzeczpospolitą<sup>37</sup>, dążenie człowieka zajmującego się działalnością polityczną do sławy:

*Summa igitur et perfecta gloria constat ex tribus his: si diligit multitudo, si fidem habet, si cum admiratione quadam honore dignos putat*<sup>38</sup>.

Miłość, zaufanie i podziw tłumu zdobywa się właściwie tymi samymi cechami, co przyjaźń jednostek, choć trudniej jest uzyskać wpływ na ogół ludzi. Trzeba więc być znanym z życzliwości dla ludzi, świadczenia przysług, mieć opinię hojności, sprawiedliwości, lojalności i idącej z tymi zaletami w parze przezorności<sup>39</sup>. Powinien mąż stanu mieć hart ducha i wytrzymałość na nieszczęścia i braki, a przede wszystkim nie

<sup>31</sup> De rep. I 39.

<sup>32</sup> De off. II 78, cfr. pro Sestio 102 nn. i De off. II 84.

<sup>33</sup> Ad Att. 8, 11, 1.

<sup>34</sup> De off. I 85.

<sup>35</sup> Tamże, I 89.

<sup>36</sup> Tamże, I 90.

<sup>37</sup> Tamże, III 68.

<sup>38</sup> Tamże, II 31.

<sup>39</sup> Tamże, II 32, 33.



okazywać wzruszenia sprawami pieniężnymi. Tego typu bezinteresowność jest szczególnie ceniona przez tłum<sup>40</sup>.

Ciceró, który w rozlicznych ustępach swoich pism teoretycznych i listów wyraża pełną pogardę dla tłumu, jego lekkomyślności w sądach, zmienności nastrojów itd.<sup>41</sup>, który sam zupełnie inaczej konstruuje mowy do senatu i mowy do ludu na ten sam temat<sup>42</sup>, tutaj nagle pociągnięty obrazem idealnego męża stanu zdaje się zapominać, jak się w praktyce zyskuje, jego zdaniem, poparcie tłumu, co przecież bardzo dokładnie występuje nie tylko w znanym liście Quintusa Cicerona do Marka De petitione<sup>43</sup>, ale np. w mowie obrończej Cicerona Pro Murena, gdzie mówi wyraźnie: *Nihil est incertius vulgo, nihil obscurius voluntate hominum, nihil fallacius ratione tota comitorum*<sup>44</sup>.

Tak samo kiedy Ciceró dochodzi do sposobu postępowania w sprawach konkretnych i oceny działalności poszczególnych mężów stanu, ów idealny obraz męża stanu o niezłomnych zasadach moralnych, wcielającego interes całości państwa i jego obywateli, ustępuje miejsca działaczowi, występującemu w obronie określonych interesów klasowych i postępującemu zgodnie z nakazem chwili.

Tak więc ów mąż stanu, który powinien rzekomo pamiętać o interesach całości społeczeństwa przede wszystkim musi czuwać nad zabezpieczeniem własności grup posiadających:

*In primis autem videndum erit ei, qui rem publicam administrabit, ut suum quisque teneat neque de bonis privatorum publice deminutio fiat*<sup>45</sup>. Szczególnie czuły jest tu Ciceró na wszelkie naruszenie własności czy posiadania ziemi, wspominając przemówienie jednego z wnioskodawców *legis agrariae*, pisze: *Capitalis oratio est, ad aequationem bonorum pertinens; qua peste quae potest esse maior? Hanc enim ob causam maxime, ut sua tenerentur, res publicae civitatesque constitutae sunt*<sup>46</sup>. Równie gwałtownie występuje Ciceró przeciwko próbom zmniejszenia czy zniesienia długów. Uważa tego rodzaju posunięcia za naruszenie racji istnienia państwa, za naruszenie podstawowych praw obowiązujących w państwie<sup>47</sup>. Zadaniem męża stanu jest nie dopuścić do tego rodzaju posunięć i ustaw, tym bardziej, że zjedną mu one znacznie więcej nienawiści ze strony tych, którzy coś utracą na skutek tego rodzaju ustawy niż miłości ze strony tych, dla których korzyści pozornie jest taka ustawa przeprowadzona.

W tych więc konkretnych wypadkach zapomina Ciceró o zasadzie, że mąż stanu winien tak samo dbać o interesy wszystkich części społeczeństwa, a pamięta głównie o tym, że winien strzec stanu posiadania ludzi zamożnych. Tu już nie straszy go obawa przed buntem tych zadłużonych i czekających na nadziały z ziemi publicznej. Oczywiście działa tu

<sup>40</sup> Tamże, II 38.

<sup>41</sup> Cfr. de rep. II 39, III 43.

<sup>42</sup> Por. np. dwie mowy de lege agraria — w senacie i na zgromadzeniu ludowym, dwie mowy o powrocie z wygnania — de reditu suo in sen. i de reditu suo in populo.

<sup>43</sup> Q. Ciceronis Commentariolum petitionis.

<sup>44</sup> Pro Murena 36.

<sup>45</sup> De off. II 73, cfr. pro Sestio 98; de off. II 84.

<sup>46</sup> De off. II 73.

<sup>47</sup> Tamże, II 84, 85.

interes bliskich mu właścicieli ziemskich, nobilew czy to equitów i działa wspomnienie spisku Katyliny<sup>48</sup>.

Sprzeczność między dezyderatem bezkompromisowości zasad moralnych męża stanu a dezyderatem realizmu jego polityki występuje może najwyraźniej w ocenie postaci Katona. Cicero jest z Katonem zaprzyjaźniony, ceni jego autorytet, niezłomność jego zasad, ale jednocześnie ogromnie ubolewa nad tym, że te niezłomne zasady Katona przeszkadzają w osiągnięciu niezbędnego, zdaniem Cicerona, dla ratowania rzeczypośpolitej porozumienia między senatem a equitami:

*Unus est qui curet constantia magis et integritate quam, ut mihi videtur, consilio aut ingenio, Cato* — pisze w r. 60 do Attyka w związku ze stosunkiem Katona do żądań publikanów<sup>49</sup> i podobnie w tymże roku w kilka miesięcy później skarżąc się na nierozsądne postępowanie Katona zrażającego nadal equitów, choć w zasadzie słuszność jest po stronie Katona:

*Nam Catonem nostrum non tu amas plus quam ego sed tamen ille optimo animo utens et summa fide nocet interdum rei publicae. Dicit enim tamquam in Platonis ἀπολιτεῖ non tamquam in Romuli faece sententiam*<sup>50</sup>.

Tłumacząc się w r. 52 przed Lentulusem z pozornej, jak twierdzi Cicero, zmiany w swojej linii politycznej podkreśla konieczność przystosowania polityki do zmian w sytuacji:

*...neque permanendum in una sententia conversis rebus ac bonorum voluntatibus mutatis sed temporibus adsentiendum. Numquam enim in praestantibus in re publica gubernanda viris laudata est in una sententia perpetua permansio...*, lecz trzeba zmienić kierunek postępowania tak, jak podczas żeglugi kierunek steru, kiedy grozi niebezpieczeństwo, idzie bowiem o dotarcie do miejsca przeznaczenia. *Sic cum omnibus nobis in administranda re publica propositum esse debeat id quod a me saepissime dictum est cum dignitate otium, non idem semper dicere sed idem semper spectare debemus*<sup>51</sup>.

W niektórych posunięciach Pompejusza ceni np. Cicero, że *non solum ei, quid esset optimum, videndum fuisse, sed etiam quid necessarium*<sup>52</sup>.

Te naszkicowane wyżej sprzeczności w poglądach Cicerona na zadania i obowiązki męża stanu wpływały, jak mi się zdaje, nie tyle z tak często zarzucanej Ciceronowi osobistej chwiejności charakteru, ile z konkretnej sytuacji politycznej Rzymu w owych dramatycznych latach gładzącej republiki. Cicero był *homo novus*, z kół equitów wychodząc osiągnął najwyższą godność arystokratycznej rzeczypośpolitej — urząd konsula od wielu już lat stanowiący monopol nielicznych rodów *nobilitatis*<sup>53</sup>. Jak wiadomo, Cicero posiadał swój program polityczny — i w okresie swojego konsulatu i potem, póki łudził się, że może wywrzeć wpływ na przebieg wypadków politycznych, póty wzywał do zgody stanów —

<sup>48</sup> Cfr. Cauer, op.cit., s. 72 nn., 93 nn.

<sup>49</sup> Ad Att. I 18.

<sup>50</sup> Ad Att. II 1.

<sup>51</sup> Ad fam. I 9, 21.

<sup>52</sup> De leg. III 26.

<sup>53</sup> Cfr. Fr. Münzer, Römische Adelsparteien und Adelsfamilien, Stuttgart 1920; M. Gelzer, Die Nobilität der römischen Republik, Lipsk—Berlin 1912.

*concordia ordinum*<sup>54</sup>, która miała polegać na *consensus bonorum omnium*<sup>55</sup>, na zgodzie wszystkich ludzi dobrej woli, a za takich uważał Cicero nie tylko przedstawiciele obu grup klasy rządzącej — equitów i nobilów, ale wszystkich posiadających<sup>56</sup>. Już ten program i jego realizowanie odbiegały od szczytnej zasady teoretycznej, że mąż stanu winien jednako dbać o interesy wszystkich grup społeczeństwa. W okresie jednak walki o zdobycie konsulatu i potem w niektórych mowach zajmujących się konkretnymi sprawami i ludźmi Cicero zapomina o swoich teoretycznych zasadach, a nawet o swoim programie i inne zgoła widzi walory męża stanu i inne sposoby zjednywania sobie przychylności społeczeństwa niż te, które głosił w swych pismach teoretycznych.

Podczas akcji przedwyborczej Cicerona brat jego Quintus Cicero napisał do niego list znany powszechnie pt. *De petitione consulatus liber*. List stanowi istotnie mały traktacik o tym, jak Cicero powinien się zachowywać podczas starania się o konsulat. Należy przypuszczać, że zawiera on nie tyle osobiste poglądy Quintusa, ile wynik narad i planów obu braci w tej tak ważnej dla całej rodziny sprawie<sup>56a</sup>. Traktacik dzieli się na trzy części. Zdaniem Quintusa Marek winien pamiętać kim jest i do czego dąży i gdzie jest, musi sobie powtarzać: *Novus sum, consulatum peto, Roma est*<sup>57</sup>, rady Quintusa odnośnie jego sposobu postępowania ułożone są właśnie według tych trzech punktów. Główna część traktatu poświęcona jest zresztą metodom, które należy stosować w staraniu się o konsulat. Fakt, że Cicero jest *homo novus* nie wydaje się jego bratu zasadniczą trudnością w jego zabiegach z dwóch względów: 1<sup>o</sup> Cicero, dzięki swej działalności mówcy sądowego i to z reguły prawie wyłącznie jako obrońcy, ma mnóstwo powiązań we wszystkich niemal grupach społeczeństwa rzymskiego, 2<sup>o</sup> kontrkandydaci, współubiegający się o konsulat są ludźmi małego znaczenia i nietrudno będzie od nich odsunąć dużą część zgromadzenia. Natomiast zasadnicze znaczenie ma postępowanie Cicerona w okresie akcji przedwyborczej i jego sposób zjednywania sobie zwolenników.

Oczekiwalibyśmy w tej części traktatu nakreślenia jakiegoś „programu politycznego”, z którym Cicero ma wystąpić wobec swoich wyborców, albo przynajmniej napomknięcia o konieczności przedstawienia jakichś zamierzeń jego jako konsula. Tymczasem ani słowa na ten temat. Cicero ma się starać o zjednanie sobie stanu senatorskiego, equitów i ludu.

Nobilom ma dawać do zrozumienia, że zawsze był z przekonania optymatą — *est persuadendum us nos semper cum optimatibus de republica sensisse, minime popularis fuisse: si quid locuti populariter videamur id nos eo consilio fecisse ut nobis Q. Pompeium adiungeremus*<sup>58</sup>. Wśród equitów ma wielu zwolenników, rozporządzających dużymi wpływami, ma im dać do zrozumienia, że teraz nadszedł moment wykazania

<sup>54</sup> Cfr. H. Strasburger, *Concordia ordinum*, Lipsk 1931; L. Utcenko, *Idejno politiceskaja bor'ba w Rimie na kanunie padenia respubliki*, Moskwa 1952, s. 161—239.

<sup>55</sup> In Cat. IV 7 nn.

<sup>56</sup> *The Correspondence of M. Tullius Cicero* ed. by R. Y. Tyrrell and L. C. Purser, t. I 3, Londyn 1904, s. 14 nn.

<sup>56a</sup> Tamże, s. 127 nn.

<sup>57</sup> De pet. 2.

<sup>58</sup> Tamże, 5.

ich życzliwości. W ogóle winien starać się zjednywać sobie jak najwięcej ludzi mających jakieś wpływy, a ludzi zjednuje się najłatwiej — wyrządzeniem przysługi, nadzieją, że się coś dla nich zrobi lub wykazywaniem, że się jest tych samych poglądów co oni w sprawach ich bezpośrednio obchodzących<sup>59</sup>. Wszystkich tych sposobów winien Cicero używać. Witając odwiedzających go uśmiechem, dawać do zrozumienia, że nie zapomni ich poparcia w wyborach, otaczać się zawsze licznym orszakiem przyjaciół itd. itd.<sup>60</sup> Natomiast winien unikać właśnie wyrażania zbyt dobitnie zdania co do spraw rzeczypospolitej i to również wśród ludu<sup>61</sup>.

Nie będę się tu dłużej zatrzymywała nad bardzo dokładnymi i cynicznymi nieomal radami Quintusa Cicerona. Idzie mi o wskazanie, że odbiegają one krańcowo od poglądów na należyte zachowanie się męża stanu, wyrażone w pismach filozoficznych, a także i listach Cicerona.

Można by tu wysunąć zastrzeżenie, że Marek Cicero nie ponosi odpowiedzialności za poglądy swego brata, choć pozostawał z nim w tym okresie w bardzo bliskiej współpracy. Ale znakomitą część tych poglądów powtarza też Cicero w niektórych swoich mowach. Zatrzymam się tu nad jedną z najcharakterystyczniejszych w tym zakresie, nad mową wygłoszoną w r. 63 w obronie konsula Luciusa Mureny, oskarżonego z ramienia niewybranego konsulem kontrkandydata Serviusa Sulpicjusza *de ambitu* — o przepukstwo przy wyborach. Cicero występując w obronie Mureny dowodzi, że zwycięstwo Mureny w wyborach tłumaczy się doskonale z jednej strony różnicą kariery urzędniczej Mureny i Sulpicjusza przed ubieganiem się o konsulat, z drugiej strony różnicą ich postępowania podczas kampanii wyborczej.

Porównywując karierę Serviusa Sulpicjusza — prawnika i Liciniusa Mureny — uczestnika kampanii Lucullusa w Azji, Cicero bynajmniej nie zastanawia się nad okazanymi przez jednego czy drugiego zaletami ewentualnego męża stanu. Zwraca raczej uwagę, który z nich miał więcej sposobności zyskania przychylności ludzkiej, a który — z racji pełnienia urzędu, przy największej swojej uczciwości — musiał narazić się ludziom. Tu porównanie wypada na korzyść Mureny. Rozpatrując zachowanie się obu kandydatów podczas kampanii wyborczej powtarza Cicero wiele poglądów zawartych w cytowanym wyżej liście Quintusa. Znowu nie ma ani słowa o ewentualnym programie przedstawionym wyborcom przez Sulpicjusza czy Murenę. Natomiast wiele miejsca poświęca Cicero zachowaniu się obu podczas kampanii wyborczej — Sulpicjusz był ponury, zamiast pogodnie starać się o poparcie głosujących, zbierał materiał do oskarżenia zwycięskich rywali. Murenę oskarża się *de ambitu* dlatego, że na jego prośbę tłumy ludzi przychodziły go witać, gdy wracał z prowincji, towarzyszyły mu na forum itd. Ale tak właśnie powinien postępować kandydat i jego zwolennicy i nie ma w tym żadnej nielegalności; że urządzał widowiska i uczył dla swoich zwolenników, cóż naturalniejszego? *Omnia haec sunt officia necessariorum, commoda tenuiorum, munia candidatorum*<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> Tamże, 21 nn.

<sup>60</sup> Tamże, 34 nn.

<sup>61</sup> Tamże, 53.

<sup>62</sup> Pro Murena 73.

W zestawieniu z teoretycznymi pismami Cicerona, dziwnie płasko i cynicznie brzmią i wskazówki Quintusa i uwagi Marka o postępowaniu kandydata na konsula.

Ta sprzeczność wynika jednak nie z chwiejności charakteru i braku zasad Cicerona. Wynika z rzeczywistości rzymskiej czasów Cicerona. Walki polityczne tego okresu stają się coraz bardziej rozgrywką klik — *factiones* — o wydobycie jak największych korzyści z imperium rzymskiego, coraz bardziej oddalają się od charakteru walki stronnictw o różnych programach politycznych, jakimi były walki polityczne okresu Grakchów. Coraz częściej rozgrywka idzie nie o sprawę, nie o istotną treść takiego czy innego programu, ale o ludzi, o to która grupa nobilew czy equitów ma zyskać przewagę w korzystaniu z *praedia populi Romani*<sup>63</sup>.

Cicero nie był, jak mi się wydaje, zamiłowanym teoretykiem. Był praktykiem — mówcą i politykiem, człowiekiem, któremu było przede wszystkim potrzebne zadowolenie z tego co robi, a nie z tego, co myśli. Obracał się w tradycji i w środowisku ludzi czynu, ludzi, którzy najbardziej ze wszystkich dziedzin działalności cenili działalność polityczną. Ich przodkowie tą właśnie działalnością zapewnili państwu rzymskiemu przewagę w ówczesnym świecie, a sobie i swoim potomkom przewagę w państwie rzymskim — zarówno gospodarczą jak i polityczną. Z utrzymania tej przewagi nie zrezygnowali jeszcze w okresie Cicerona ludzie rządzący dziedzicznie Rzymem. Cicero jest w tym środowisku *homo novus*, ale tym gorliwiej, tym wytrwalej głosi i usiłuje wcielić w życie poglądy swego otoczenia. Wyszedł z kół equitów, wszedł w krąg nobilew — zasada którą mu podsuwał jego brat w okresie starania Marka Cicerona o konsulat, aby wpoił w nobilew przekonanie — *nos semper cum optimatibus de re publica sensisse, minime popularis fuisse* — stała się rzeczywiście zasadą jego życia. Republika arystokratyczna była w przekonaniu Cicerona najlepszym ustrojem choć w *De republica* już ją stroi, jak słusznie wskazywał Heinze<sup>64</sup>, w pozory ustroju mieszanego, złożonego z trzech elementów<sup>65</sup>. Najszczytniejszym powołaniem męża stanu była więc według Cicerona obrona tej republiki. Wydawało się Ciceronowi, że najlepszą drogą ratowania tej formy rzecypospolitej rzymskiej, którą on i jego bliscy chcieli utrzymać będzie *concordia ordinum*. Dla tego celu politycznego gotów był poświęcić szczytne teoretyczne zasady, choć usiłował jakoś pogodzić przynajmniej pozornie swój ideał z rzeczywistością rzymską. Jak bardzo praktyka rzymska ciążyła nad koncepcją działacza politycznego w ujęciu Cicerona, znacznie bardziej niż grecka teoria, a nawet rzymska tradycja, świadczą szczególnie właśnie rozważania Cicerona nad sposobami zdobycia najwyższych stanowisk w Rzymie. Tam Cicero zapomina o predestynujących do roli męża stanu wzniosłych cechach charakteru i uzdolnieniach, czy w listach, czy w mowach, jak w *Pro Murena*, czy w rozprawie *De petitione* mowa jest przede wszystkim o taktyce stara-

<sup>63</sup> Cfr. R. Syme, *The Roman Revolution*, Oksford 1939.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Cfr. K. von Fritz, *The Theory of the Mixed Constitution in Antiquity. A Critical Analysis of Polybus political Ideas*. Nowy Jork 1954. Na temat tej teorii u Cicerona, s. 124 nn.

nia się o władzę — nie o programie, nie o moralności, nie o talentach, o taktyce zdobywania łask tłumu, którym tak Cicero gardzi.

Praktyka rzymskiego życia politycznego nie wiele miała wspólnego z teorią powtarzaną przez Cicerona za wzorami greckimi, choć dobierał z nich to, co najbardziej do niej pasowało. Cicero uważał jednak, że polityk musi uwzględniać realne warunki, w których żyje i do nich się stosować. Możemy stawiać pod znakiem zapytania Cicerona talenty jako męża stanu, dalszy bieg spraw wykazał, że nie umiał dobrze ocenić tendencji rozwojowych swego okresu, że nie dorastał talentem politycznym do poziomu Cezara czy potem Augusta. Sąd jednak o jego moralnym postępowaniu należy wyciągać nie w oparciu o sprzeczności między jego postępowaniem a jego teorią, lecz w oparciu o ocenę współczesnego mu świata. Cicero był oportunistą, ale raczej dla ratowania choćby resztek z tego, co mu było bliskie, niż dla ratowania siebie. Sam napisał w r. 47 o tych, którzy źle sądzą o jego ustępstwach — *Neque quisquam hanc nostram sententiam vere umquam reprehendit praeter eos qui arbitrantur melius esse deleri omnino rem publicam quam imminutam et debilitatam manere. Ego autem ex interitu eius nullam spem scilicet mihi proponebam, ex reliquis magnam*<sup>66</sup>.

---

<sup>66</sup> Fam. XV 15, 1.

Иза Бежунска - Маловист

### ВЗГЛЯДЫ ЦИЦЕРОНА НА ОБЯЗАННОСТИ И ЗАДАЧИ ГОСУДАРСТВЕННОГО ДЕЯТЕЛЯ

В начале автор указывает на различные оценки, данные Цицерону в научной литературе, как политическому деятелю и человеку. По мнению автора, это различие оценок морального облика и политической деятельности Цицерона вытекает, между прочим, также из того, что многие ученые оценивают Цицерона с точки зрения современных им взглядов и поэтому ставят ему в вину противоречие между его взглядами и деятельностью. Автор рассматривает эти противоречия на примере отношений Цицерона к задачам и обязанностям государственного деятеля.

Она указывает на то, что Цицерон к отличию от стоиков I-го века империи, считает политическую деятельность главной обязанностью и самым почетным призванием гражданина. В своих теоретических произведениях он предъявляет государственному деятелю очень высокие требования: бескорытие, справедливость, честность, одинаковую заботу об интересах всех граждан и т. д.

Однако, когда дело доходит до практической деятельности в римском обществе, Цицерон видит ценные качества государственного деятеля в умении обхождения с людьми и стяжания себе приверженцев. Так напр., как в *Pro Murena* так и в *De petitione consulatu* политический деятель оценивается не по его чертам характера, каких требовал Цицерон в своих теоретических трудах от государственного деятеля, а лишь по его умению обхождения с влиятельными людьми, по его методам в предвыборной кампании и т. д.

По мнению автора, это противоречие вытекает не из лицемерия Цицерона, а лишь из конкретной политической ситуации тогдашнего Рима. Цицерон был сторонником аристократической республики и хотел спасти ее во что бы то ни стало. Из греческой теории государства он брал возвышенные принципы, но в практической деятельности вынужден был приспособиться к тому положению, что политическая борьба того времени была борьбой клик, а не борьбой за программы и идеи.

*Iza Biezuńska-Malowitz*

### LES POINTS DE VUE DE CICERON SUR LES DEVOIRS ET LES TÂCHES D'UN HOMME D'ETAT

Dans l'introduction, l'auteur attire l'attention sur les multiples manières dont la littérature scientifique apprécie Cicéron en tant que citoyen et en tant qu'homme. D'après l'auteur, cette diversité d'opinion sur l'attitude morale et l'activité politique de Cicéron résulte, entre autres, du fait que de nombreux savants jugent Cicéron selon les points de vue dominants de leur temps, et c'est pour cela qu'ils lui reprochent les contradictions qui se manifestent entre ses points de vue et son activité. L'auteur examine ces contradictions de Cicéron d'après l'exemple de son attitude envers les tâches et les devoirs de l'homme d'Etat.

L'auteur souligne que Cicéron, à l'encontre des stoïciens du I-er siècle de l'empire, considère l'activité politique comme étant le premier devoir et la plus haute mission du citoyen. Dans ses écrits théoriques, il impose à l'homme d'Etat de très grandes exigences: le désintéressement, la justice, l'honnêteté, un égal souci pour les intérêts de tous les citoyens etc.

Mais lorsqu'il arrive à l'activité pratique dans la société romaine, Cicéron voit les valeurs de l'homme d'Etat dans son aptitude à s'adapter aux hommes, à s'attirer des partisans. Par exemple, aussi bien dans *De petitione consulatus* que dans *Pro Murena* on apprécie le citoyen non pas d'après les qualités que, dans ses écrits théoriques Cicéron exige de l'homme d'Etat, mais selon son attitude envers les hommes influents, selon ses méthodes déployées pendant la campagne électorale, etc.

De l'avis de l'auteur, cette contradiction résulte non pas d'une attitude hypocrite de Cicéron, mais de la situation politique concrète de la Rome de cette époque. Cicéron était partisan de la république aristocratique et il voulait la sauver à tout prix. De la théorie grecque de l'Etat, il adoptait les principes sublimes, mais dans l'activité pratique il devait tenir compte du fait qu'à ce moment, la lutte politique était une lutte entre les coteries et non entre les programmes et les idées.